

Sygn. akt I Ns 3011/13

POSTANOWIENIE

Dnia 21 października 2015r.

Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Malinowski

Protokolant: Sylwia Pordzik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 października 2015r. w Gliwicach

sprawy z wniosku **M. B.**

z udziałem **H. K. (1), R. K., E. K., A. K., Z. K., H. B. (1), M. K.**

o stwierdzenie nabycia spadku po K. K.

stwierdza, że spadek po K. K., synu S. i H., zmarłym dnia 7 października 2013 roku w G., ostatnio stale zamieszkałym w G. na podstawie testamentu ustnego z dnia 2 października 2013 roku nabyła jego żona H. K. (1), z domu S., córka K. i G..

SSR Łukasz Malinowski

UZASADNIENIE

M. B. wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po K. K., zmarłym w dniu 7 października 2013r. w G., gdzie ostatnio stale zamieszkiwał. Podał, że spadkodawca pozostawił testament własnoręczny z 1 lipca 2011r. Natomiast do kręgu spadkobierców ustawowych należą jego żona H. K. (1) oraz jego rodzeństwo R. K., E. K., A. K., Z. K. H. B. (1) i M. K..

W odpowiedzi uczestniczka H. K. (1) wniosła o stwierdzenie, że nabyła spadek po swym mężu K. K. na podstawie testamentu ustnego sporządzonego przez spadkodawcę, w obawie rychłej śmierci, w obecności trzech świadków w dniu 2 października 2013r. Testament ustny został spisany w dniu 27 stycznia 2014r. Uczestniczka zarzuciła, że spadkodawca sporządził testament pisemny pod wpływem błędu, polegającego na mylnym przekonaniu, że zostanie porzucony przez uczestniczkę – małżonkę w chorobie. Uczestniczka zakwestionowała także datę sporządzenia testamentu pisemnego, podnosząc, że z uwagi na postępującą chorobę męża, widoczny w testamencie charakter pisma nie pochodzi z 2011 a z 2013r.

Uczestnicy H. B. (1) i E. K. przychyliłi się do stanowiska wnioskodawcy, a pozostali uczestnicy postępowania nie przedstawili w sprawie żadnego stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2011 r. spadkodawca K. K. zachorował na nowotwór jelita grubego. Miał wówczas 63 lata. Przed rozpoczęciem leczenia szpitalnego, w dniu 1 lipca 2011r spadkodawca sporządził pisemny testament, w którym poszczególne rzeczy wchodzące w skład swego majątku „zapisał” siostrzeńcowi – wnioskodawcy M. B., wskazując, że mienie to do swej śmierci ma prawo użytkować jego żona - uczestniczka H. K. (1). Tak sporządzony testament w zamkniętej kopercie, spadkodawca przekazał swemu bratu E. K., a ten wnioskodawcy. Spadkodawca został następnie poddany leczeniu operacyjnemu i onkologicznemu.

dowody : testament pisemny /k.15/, brązowa koperta /k.94/, zeznania świadków K. B. /k.141-142/, G. K. /k.177-178/ wnioskodawcy /k.182-183/, uczestników H. B. (1) /k.185/, E. K. /k.186-186/

Wznowa choroby nowotworowej spadkodawcy miała miejsce w czerwcu 2013r. Zdiagnozowano przerzuty do mózgu, płuc i kości. Spadkodawca został poddany radioterapii jednak stan jego zdrowia stale się pogarszał i w dniu 23 czerwca 2013r. znalazł się pod opieką Hospicjum (...) w G.. Stan zdrowia spadkodawcy nadal sukcesywnie się pogarszał, przy czym w dniu 23 września 2013r. był jeszcze stabilny, na przełomie września i października spadkodawca był już znacznie osłabiony lecz w logicznym kontakcie a w dniu 6 października 2013r. stan jego znacznie się pogorszył i wystąpiły objawy lewostronnego zapalenia płuc.

dowody: dokumentacja medyczna /k.41-48, 106-121/, zeznania świadków A. P. /k.172/, J. T. (1) /k. 171-172/ , uczestniczki H. K. (1) /k.183-185/

W dniu 2 października 2013r. w południe, na prośbę żony spadkodawcy, przyszedli sąsiedzi – H. B. (2), B. P. i K. N. aby pomóc przy wniesieniu i rozłożeniu specjalnego łóżka dla spadkodawcy. Osoby te były dla spadkodawcy obce, mają pełną zdolność do czynności prawnych i nie były skazane za fałszywe zeznania. Po przeniesieniu spadkodawcy na nowe łóżko, uczestniczka H. K. (1) zbierając zużytą pościel wyszła do łazienki. Spadkodawca poprosił aby wszyscy trzej sąsiedzi zostali z nim w pokoju. Wówczas mówiąc powoli ale logicznie podziękował za pomoc i wyjaśnił, że obawiał się iż żona odda go do hospicjum, podczas gdy ona się nim opiekuje. Wskazał, że obawia się swojej śmierci i że „zrobiłby głupotę”, dlatego „odwołuje to co zrobił wcześniej” i wskazał „zapamiętajcie, w razie mojej śmierci wszystko co mam jest H.”. Spadkodawca zwykle do swojej żony H. K. (1) mówił H..

dowody : zeznania świadków H. B. (2) /k.173-174/, B. P. /k.174-175/, K. N. /k.176-178/, zeznania uczestniczki H. K. (1) /k.183-185/

Po południu 2 października 2013r. spadkodawcę odwiedził m.in. uczestnik E. K. z żoną. Wówczas spadkodawca był bardzo słaby, kontakt słowny był z nim zachowany mimo, że mówienie sprawiało mu trudność.

dowody : zeznania świadka G. K. /k.177-178/, uczestnika H. K. (2) /k.186-186/ ,

W dniu 2 października 2013r. spadkodawca miał zachowaną zdolność testowania. Stosowane leki nie ograniczały ani nie znosiły tej zdolności. Zmiana w prawym płacie czołowym mózgu także nie miała wpływu na zdolność testowania spadkodawcy.

dowody: opinie biegłych psychiatry J. T. (2) /k.195-196/, neurologa M. W. /k.247-248/

K. K. zmarł w G. w dniu 7 października 2013r, gdzie przed śmiercią stale zamieszkiwał. W chwili śmierci była żoną z H. K. (1) oraz posiadał rodzeństwo w osobach: R. K., E. K., A. K., Z. K., H. B. (1) i M. K..

dowód: akt zgonu /k.3/, pozostałe akty stanu cywilnego /k.4-14/, zapewnienia spadkowe /k.72-73/

Dwa dni po pogrzebie spadkodawcy, świadkowie w czasie rozmowy z uczestniczką o włamaniu do altanek działkowych, po powzięciu wiadomości o testamencie pisemnym zawiadomili uczestniczkę o treści ostatniej rozmowy ze spadkodawcą. Treść testamentu ustnego spisali w dniu 27 stycznia 2014r.

dowody : zeznania świadków H. B. (2) /k.173-174/, B. P. /k.174-175/, K. N. /k.176-178/, dokument spisania testamentu ustnego z dnia 2 października 2013r. sporządzony w dniu 27 stycznia 2014r. /k.49/, zeznania uczestniczki H. K. (1) /k.183-185

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił w oparciu o wymienione dowody z dokumentów i zapewnienia spadkowe, które uznał za wiarygodne.

Sąd oparł się na części zeznań świadków K. B., G. K. oraz wnioskodawcy, uczestnika E. K. i H. B. (1) jedynie co do daty sporządzenia i przekazania testamentu pisemnego. Sąd nie oparł się na pozostałej części tych zeznań dotyczących relacji poszczególnych członków rodziny spadkodawcy, które były prawnie irrelewantne. Zeznania uczestnika E. K. i świadka G. K. okazały się istotne także w zakresie opisu stanu zdrowia spadkodawcy popołudniu 2 października 2013r.

(czyli po przywiezieniu łóżka i po sporządzeniu ustnego testamentu), z których wynikało, że był on bardzo słaby lecz kontakt był z nim zachowany, mimo że mówienie sprawiało mu trudność /k.186/.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków lekarza A. P. i pielęgniarki J. T. (1) bowiem co do stanu zdrowia spadkodawcy w chwili testowania znajdowały potwierdzenie w dokumentacji medycznej.

Wbrew zarzutom wnioskodawcy zawartym w załączniku do protokołu z dnia 21 października 2015r. /k.300-304/, Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków testamentu ustnego - H. B. (2) , B. P. , K. N.. Zarzut braku świadomości tych osób co do celu wizyty u spadkodawcy (nie tylko aby pomóc przy łóżku ale i wysłuchać jego ostatniej woli) pozostaje w sprawie bez znaczenia. Wszak ustawa nie wymaga aby testator wcześniej notyfikował świadkom swój zamiar testowania. Fakt wcześniejszego niepowiadomienia uczestniczki o treści testamentu ustnego przez świadków wynikał z ich braku wiedzy o wcześniejszym testamencie pisemnym na rzecz wnioskodawcy i usprawiedliwionego okolicznościami przekonania, że spadkobiercą zostanie jego żona (vide: zeznania B. P. k.174: „ja do tego większej wagi nie przywiązywałam, było dla mnie oczywiste, że wszystko co ma K. to jest później dla jego żony, nie wiedziałam o jakiś testamentach w rodzinie”). Po powzięciu wiadomości o testamencie pisemnym (przy okazji rozmów o włamaniu do altanek działkowych) świadkowie zawiadomili uczestniczkę o treści ostatniej rozmowy ze spadkodawcą. W żadnej mierze data poinformowania o treści rozmowy nie może wpływać na postrzeganie przez świadków sensu tej rozmowy jako wyrażenia ostatniej woli przez spadkodawcę. Wszak zgodnie z art. 952 § 2 k.c. świadkowie ci treść oświadczenia spadkodawcy, jednoznacznie zakwalifikowali jako testament i spisali w ustawowym terminie. Zeznania świadków zawierały pewne oczywiste niedokładności, które zwyczajowo w takich sytuacjach występują. Nie są one jednakże sprzeczne w istotnym dla sprawy zakresie – odtworzenia treści ostatniej woli spadkodawcy. Dwoje z trojga świadków zeznało spójnie o „głupocie” jaką nazwał testator sporządzenie wcześniejszego testamentu i o jej odwołaniu. To, że świadek K. N. zeznał, że spadkodawca nie użył słowa głupota, dla ważności oświadczenia nie ma znaczenia, tym bardziej że świadek następnie dodał, że „przynajmniej nic takiego nie zapamiętał”. Nie dezawuuje zeznań świadka zeznanie o śmierci spadkodawcy w lecie, 7 lipca, skoro świadek jednoznacznie pamiętał okoliczności ostatniego spotkania ze spadkodawcą (montaż łóżka) oraz że w rozmowie brały udział jeszcze dwie sąsiadki. Nieścisłości zeznań 64 letniego świadka dotyczą kwestii pobocznych w sprawie. Natomiast w istotnym zakresie świadek nie miał wątpliwości co powiedział spadkodawca – że „majątek po nim ma dostać H.”. Przypominanie sobie przez świadków dalszych szczegółów tego spotkania, w trakcie szczegółowych pytań np. pełnomocników jest normalną konsekwencją odświeżania ludzkiej pamięci pod wpływem dodatkowych bodźców. Wbrew zarzutom wnioskodawcy nie świadczy to o „braku świadomości uczestniczenia w akcie sporządzania testamentu ustnego”. Zdaniem Sądu zeznania wszystkich trzech świadków były spójne w istotnym dla sprawy zakresie. Jednoznacznie wskazywały na wolę testowania i treść testamentu. Nieścisłości są natomiast konsekwencją upływu czasu, wieku świadków, różnic w zdolności postrzegania i zapamiętywania faktów, braku doświadczenia w tego typu sprawach, konieczności złożenia stresujących zeznań w sądzie.

Sąd uznał za wiarygodne opinie biegłych psychiatry i neurologa, które nie były w sprawie kwestionowane. Wobec cofnięcia wniosków dowodowych Sąd pominął dowód z opinii biegłych onkologa i grafologa.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 926 § 1 k.c. tytuł powołania do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. W sprawie spadkodawca sporządził dwa testamenty.

Pierwszy pisemny testament spadkodawca sporządził w dniu 1 lipca 2011r. Okoliczność tą wbrew zarzutom uczestniczki, wnioskodawca wykazał spójnymi w tym zakresie zeznaniami własnymi z zeznaniami świadka K. B., i dwóch uczestników. Wnioskodawca złożył także kopertę /k.94/ w której testament otrzymał, a na której charakter pisma jest zbieżny z tym w testamencie. Uczestniczka H. K. (1) cofając wniosek dowodowy z opinii biegłego grafologa, ostatecznie nie wykazała odmiennej daty testamentu pisemnego od nakreślonej w jego treści. Dlatego Sąd uznał, że spadkodawca pierwszy testament sporządził we wskazanej dacie.

Jednakże ustalenia te w świetle art. 946 k.c. tracą na znaczeniu, bowiem testator złożył w dniu 2 października 2013r. testament ustny, w jednoczesnej obecności trzech świadków, w którym poprzedni testament odwołał, a do całości spadku powołał swoją żonę H. K. (1).

Wbrew zarzutom wnioskodawcy, z zebranego materiału dowodowego w postaci dokumentacji medycznej, zeznań lekarza i pielęgniarki, opinii biegłych, zeznań uczestniczki H. K. (1), a nawet samego wnioskodawcy i pozostałych uczestników niezbitnie wynikało, że stan zdrowia spadkodawcy począwszy od czerwca 2013r. kiedy nastąpiła wznowa choroby nowotworowej sukcesywnie się pogarszał, szczególnie w okresie od 23 września 2013r. Koreluje z tym także okoliczność śmierci spadkodawcy w dniu 7 października 2013r. Dlatego zdaniem Sądu istniała w dniu 2 października 2013r. obiektywna obawa rychłej śmierci spadkodawcy w rozumieniu art. 952 § 1 k.c. Stan zdrowia spadkodawcy w tym dniu utrudniał lub wręcz uniemożliwiał sporządzenie testamentu pisemnego. Z zeznań świadków testamentu ustnego wynikało, że spadkodawca był bardzo słaby, wymagał pomocy przy jedzeniu i picciu, nie miał władzy w rękach, skarżył się na znaczny ból w rękach i nogach, nie mógł się nawet podeprzeć przy zmianie prześcieradeł w łóżku. Zeznania te korelują z zeznaniami uczestniczki H. K. (1), z których wynika, że spadkodawca w ostatnim okresie życia nie mógł pisać bo nie utrzymałby długopisu.

Sąd nie podzielił stanowiska wnioskodawcy o „luźnym” charakterze rozmowy świadków ze spadkodawcą w dniu 2 października 2013r. Jak już wskazano przepisy k.c. nie nakładają na testatora obowiązku poinformowania w jakim celu wzywa świadków. Niewątpliwie testator mówiąc o tym, że jego obawy o zostawieniu go przez żonę i oddaniu do hospicjum okazały się bezpodstawne, o tym że w świetle tych okoliczności wcześniejszy testament był „głupotą” uzasadniają zdaniem Sądu zmianę rozrządzenia na wypadek śmierci przez testatora. Okoliczności te potwierdzają jednoznaczny zamiar testowania, skoro następnie testator wskazał aby świadkowie pamiętali, że w razie jego śmierci wszystko co ma jest H.. Użyte słowa: „pamiętacie” – świadczą jednoznacznie o zamiarze testowania, traktowania sytuacji na poważnie, „w razie mojej śmierci” – wprost wskazują na oświadczenie woli mortis causa, „wszystko co mam jest H.” – stanowią o powołaniu do całego spadku żony H. K. (1), jak zdrobniale zwykł do niej mówić testator. Dlatego skoro spadkodawca w dniu 2 października 2013r. zachował zdolność testowania co potwierdzili biegli sądowi, to wygłoszony w dniu 2 października 2013r. testament ustny Sąd uznał za ważny i skuteczny. Mocą tego testamentu na zasadzie art. 941 k.c. w zw. z art. 952 § 1 k.c. testator odwołując wcześniejszy pisemny testament, do całości spadku powołał swoją żonę H. K. (1), o czym Sąd orzekł w treści postanowienia, dążąc tym samym do urzeczywistnienia woli spadkodawcy.

Koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie, zgodnie z ogólną zasadą z art. 520 § 1 k.p.c. ponosi każdy uczestnik postępowania we własnym zakresie.

SSR Łukasz Malinowski